

Wybory samorządowe 2018

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2018 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Tegoroczne wybory samorządowe od kilku miesięcy budzą spore zainteresowanie społeczne. Głosowaniem tym interesuje się – według ich własnych deklaracji – 71% ankietowanych, choć w przypadku przeważającej części jest to zainteresowanie raczej umiarkowane niż duże (odpowiednio: 47% i 24% ogółu badanych)¹. Tylko nieco ponad jedna czwarta respondentów (28%) twierdzi, że nie interesuje się wyborami władz lokalnych. Od maja deklaracje te się nie zmieniły.

CBOS

RYS. 1. Jesienią tego roku odbędą się wybory samorządowe do rad gminnych, powiatowych i sejmików wojewódzkich oraz wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Czy Pana(ią) wybory te:

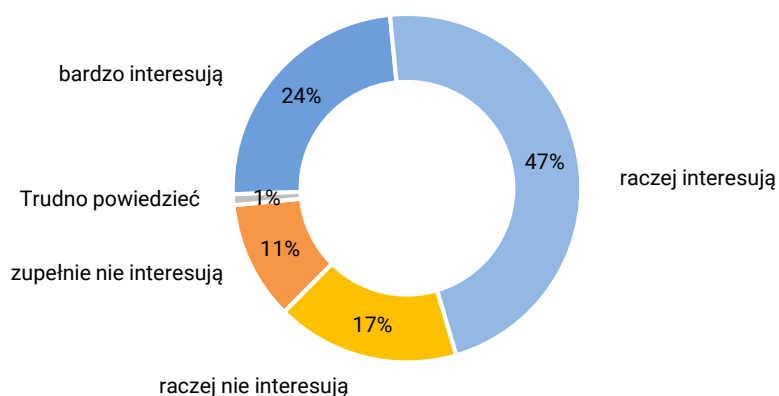


TABELA 1

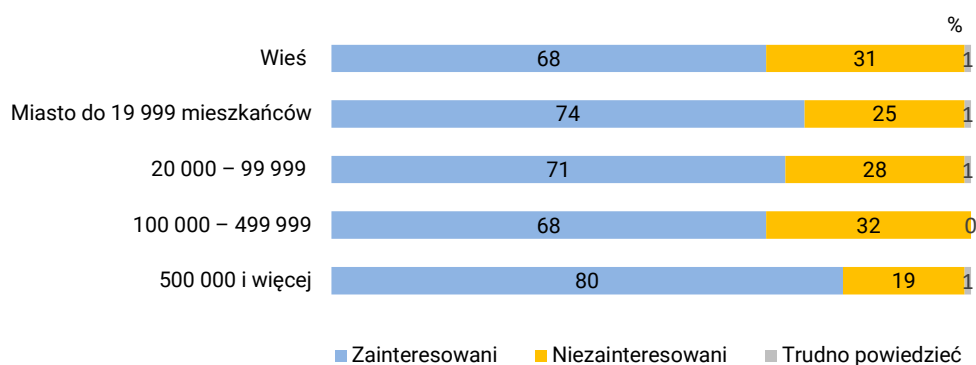
Zainteresowanie wyborami samorządowymi	Wskazania respondentów według terminów badań																					
	1998		2002			2006					2010				2014				2018			
	VIII	IX	VI	VIII	IX	X	VI	VIII	IX	X	XI	VIII	IX	X	XI	VII	VIII	IX	X	IV	V	VI
Zainteresowani	50	63	55	50	53	61	47	47	48	53	57	59	65	62	66	62	62	66	70	69	71	71
Niezainteresowani	47	35	44	49	45	38	52	49	49	45	41	39	33	37	33	36	37	34	29	30	28	28
Trudno powiedzieć	3	2	1	1	2	1	1	4	3	2	2	2	2	1	1	2	1	1	1	1	1	1

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (337) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 7–14 czerwca 2018 roku na liczącej 989 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Zainteresowanie jesiennymi wyborami lokalnymi jest słabo zróżnicowane ze względu na wielkość miejscowości zamieszkania. Jedynie mieszkańcy największych aglomeracji wyróżniają się pod tym względem – ich uwagę tegoroczne wybory angażują w wyraźnie większym stopniu, niż ma to miejsce w przypadku mieszkańców mniejszych miast oraz wsi. Ale też, jak się wydaje, na obecnym, wciąż wstępnym dla większości przyszłych wyborców, etapie przygotowań mieszkańcy największych aglomeracji otrzymują najwięcej informacji na ten temat, m.in. dzięki coraz liczniej pojawiającym się na przedwyborczej giełdzie nazwiskom przyszłych (partyjnych i niepartyjnych) kandydatów na włodarzy ich miast.

CBOS

RYS. 2. Zainteresowanie wyborami samorządowymi a wielkość miejscowości zamieszkania



Nadchodzącymi wyborami samorządowymi nieco częściej zainteresowani są mężczyźni niż kobiety. Wyraźnie częściej interesują się nimi osoby starsze i w średnim wieku niż ludzie młodzi, w tym zwłaszcza najmłodszy badani. Podobnie też jak w przypadku wszelkich ogólnokrajowych głosowań, podstawowym czynnikiem różnicującym stosunek do nadchodzących wyborów samorządowych jest poziom wykształcenia ankietowanych. Im jest on wyższy, tym częstsze są deklaracje zainteresowania tym głosowaniem. Wyborami samorządowymi interesuje się ponad cztery piąte osób z wyższym wykształceniem (83%). Zainteresowaniu tymi wyborami sprzyja ponadto – związany z poziomem wykształcenia – wyższy status społeczno-zawodowy badanych oraz wysokie dochody i pozytywne oceny własnej sytuacji materialnej. Wśród osób dobrze sytuowanych, o najwyższych dochodach *per capita* (2500 zł i więcej), deklaracje zainteresowania wyborami do władz lokalnych składa również ponad cztery piąte (83%), a wśród oceniających własne warunki materialne jako dobre odsetek ten sięga trzech czwartych (74%). Spośród grup społeczno-zawodowych zdecydowanie najbardziej zainteresowani wyborami są kadra kierownicza i samodzielni specjaliści (91%).

Zainteresowaniu tym głosowaniem sprzyja ponadto częsty udział w praktykach religijnych – respondenci uczestniczący w nich kilka razy w tygodniu wyraźnie częściej niż inni deklarują, że interesują się wyborami lokalnych władz.

Z kolei stosunkowo największy brak zainteresowania wyborami władz lokalnych obserwujemy wśród ludzi młodych – od 18 do 24 roku życia (39%) i w wieku 25–34 lata (36%), a także osób słabiej wykształconych – z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym (36%) oraz zasadniczym zawodowym (35%), badanych negatywnie oceniających własne warunki materialne (37%), a spośród grup społeczno-zawodowych – wśród robotników niewykwalifikowanych (57%) i wykwalifikowanych (43%) oraz pracowników usług (49%).

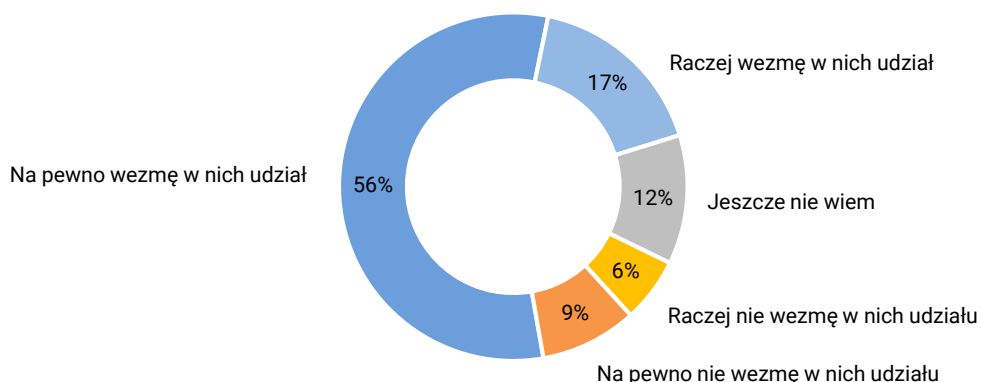
W największym jednak stopniu o stosunku do jesiennych wyborów samorządowych wydają się decydować czynniki odpowiedzialne za zaangażowanie i kompetencje polityczne obywateli. Wyborami władz lokalnych zdecydowanie najczęściej interesują się osoby generalnie zainteresowane polityką – z uwagą śledzące wydarzenia polityczne w kraju (97%). Mniej obchodzą one natomiast tych, których polityka mało bądź wcale nie zajmuje (51% deklaracji zainteresowania). Pozytywne nastawienie do wyborów władz lokalnych wyraźnie też idzie w parze z posiadaniem określonych sympatii i poglądów politycznych. O ile osoby deklarujące lewicowe, prawicowe lub centrowe przekonania w zdecydowanej większości są zainteresowane nadchodzącym głosowaniem (odpowiednio: 79%, 84% i 73%), o tyle badani niepotrafiący określić swoich poglądów w kategoriach lewicowości–prawicowości najczęściej deklarują brak zainteresowania tymi wyborami (51%).

DEKLARACJE UDZIAŁU W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH

Od kwietnia tego roku, a więc od momentu kiedy systematycznie badamy stosunek Polaków do zbliżających się wyborów władz lokalnych, zarówno deklaracje zainteresowania tym głosowaniem, jak i zapowiedzi udziału w nim utrzymują się na bardzo wysokim poziomie.

Ubiegły miesiąc przyniósł minimalny spadek deklaracji uczestnictwa w nadchodzącym głosowaniu, jednak nadal są one powszechniejsze niż w minionych latach. W czerwcu udział w wyborach samorządowych deklarowało 73% uprawnionych do głosowania (od maja spadek o 2 punkty procentowe), przy czym ponad połowa (56%) z całą stanowczością twierdziła, że będzie w nich uczestniczyć. Co ósmy badany (12%) jeszcze nie wiedział, czy weźmie w nich udział, a mniej więcej co siódmy (15%, od maja wzrost o 2 punkty) zapowiadał swoją absencję w tym głosowaniu.

RYS. 3. Czy zamierza Pan(i) wziąć udział w wyborach samorządowych jesienią tego roku?



Oczywiście nie należy się spodziewać, że Polacy równie licznie stawią się przy urnach wyborczych, jak to obecnie zapowiadają. Z reguły sondażowe deklaracje znacznie przewyższają faktyczną frekwencję. W listopadzie 2014 roku na tydzień przed wyborami samorządowymi udział w nich deklarowało 69% badanych, w rzeczywistości zaś uczestniczyło 47,68% uprawnionych do głosowania.

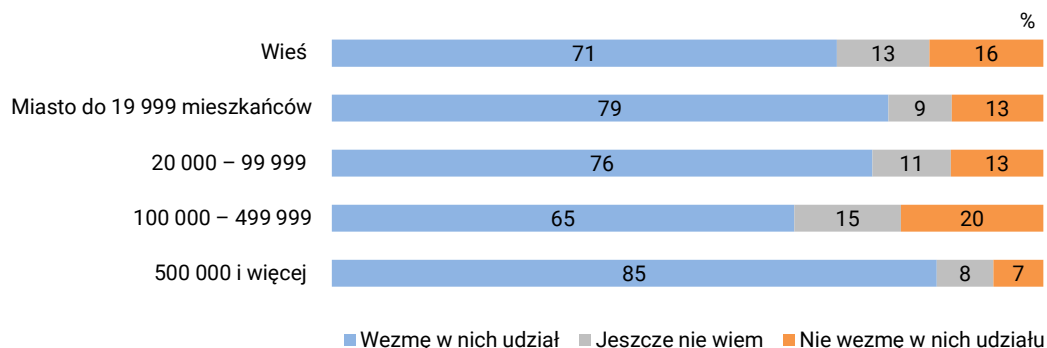
TABELA 2

Czy zamierza Pan(i) wziąć udział w nadchodzących wyborach samorządowych?	Wskazania respondentów według terminów badań																					
	1998		2002			2006				2010				2014					2018			
	VIII	IX	VIII	IX	X	VIII	IX	X	XI	VIII	IX	X	XI	VII	VIII	IX	X	XI	I*	IV	V	VI
	w procentach																					
Tak	60	69	55	58	64	56	55	57	63	66	71	68	71	66	65	66	70	69	79	74	75	73
Jeszcze nie wiem	15	17	20	17	13	19	19	18	15	25	15	14	11	15	15	14	13	13	12	14	12	12
Nie	25	13	25	25	23	25	26	25	22	9	14	18	18	19	20	20	17	18	8	12	13	15

W styczniu br. pytanie brzmiało: „Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory samorządowe – władz gminy, powiatu i województwa – to czy wziął(ę)by Pan(i) w nich udział?”. Respondenci mieli do wyboru odpowiedzi: „Na pewno wziął(ę)by w nich udział”, „Jeszcze nie wiem” oraz „Na pewno nie wziął(ę)by w nich udział”

Deklaracje udziału w wyborach władz lokalnych dość słabo różnicuje wielkość zamieszkiwanej miejscowości. Podobnie jak w przypadku zainteresowania wyborami, stosunkowo najczęściej chęć wzięcia w nich udziału zgłaszają mieszkańcy największych aglomeracji (powyżej 500 tys. ludności), a relatywnie najrzadziej – mieszkańcy miast liczących od 100 tys. do 500 tys. ludności.

RYS. 4. Deklaracje uczestnictwa w wyborach samorządowych a wielkość miejscowości zamieszkania



Udział w nadchodzących wyborach samorządowych, tak jak w innych procedurach demokratycznych, częściej deklarują mężczyźni niż kobiety. Deklaracjom uczestnictwa w tym głosowaniu sprzyja starszy wiek, jednak największe różnice dotyczą ludzi młodych (od 18 do 24 roku życia), którzy wyraźnie rzadziej niż inni zapowiadają swoje w nim uczestnictwo.

Gotowość partycypacji w wyborach władz lokalnych, podobnie jak zainteresowanie nimi, wyraźnie idzie w parze z wyższym poziomem wykształcenia oraz – co się z tym wiąże – wyższymi dochodami *per capita* i wyższą pozycją społeczną.

Częściej o swoim pewnym uczestnictwie w wyborach mówią osoby głęboko religijne – co najmniej raz w tygodniu biorące udział w praktykach religijnych, zdecydowanie najrzadziej na wybory wybierają się natomiast osoby w ogóle niepraktykujące religijnie.

Udział w wyborach władz samorządowych trochę częściej deklarują badani o poglądach prawicowych (88%) niż lewicowych (78%) czy centrowych (75%). Absencji wyborczej sprzyja jednak przede wszystkim brak sprecyzowanych poglądów politycznych – tylko co drugi badany niepotrafiący określić swych przekonań politycznych w ramach tradycyjnych kategorii lewicowości i prawicowości planuje wziąć udział w tym głosowaniu (51%).

Zamiar uczestniczenia w wyborach samorządowych jest niemal powszechny w elektoratach wszystkich analizowanych partii politycznych, określonych na podstawie preferencji w ewentualnych wyborach parlamentarnych. Na wybory samorządowe wybiera się też ogromna większość badanych chcących korzystać z przysługujących im praw wyborczych, ale niesympatyzujących z żadnym z funkcjonujących na scenie politycznej ugrupowań. Znacznie rzadziej natomiast na wybory samorządowe wybierają się ci, którzy swego udziału nie są pewni i zastanawiają się, czy byliby skłonni głosować w ewentualnych wyborach parlamentarnych. Jednak zdecydowanie najczęściej swoją absencję w tegorocznym głosowaniu zapowiadają osoby bierne wyborczo – z zasady niezainteresowane udziałem w procedurach demokratycznych.

TABELA 3

Elektoraty ugrupowań politycznych*	Czy zamierza Pan(i) wziąć udział w wyborach samorządowych?		
	Wezmę w nich udział	Jeszcze nie wiem	Nie wezmę w nich udziału
	w procentach		
PiS (wraz z Solidarną Polską i Porozumieniem)	94	5	1
PO	90	6	4
PSL*	89	0	11
SLD*	88	4	8
Kukiz'15	93	7	0
Nowoczesna*	87	10	3
Niezdecydowani co do preferencji	91	3	6
Niezdecydowani, czy brać udział w wyborach parlamentarnych	54	33	13
Deklarujący absencję w wyborach parlamentarnych	24	20	56

*Określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych

** Wyniki dla tych ugrupowań należy traktować ostrożnie, ze względu na małą reprezentację ich zwolenników w badaniu

PREFERENCJE W WYBORACH DO SEJMIKÓW WOJEWÓDZKICH

Według zapowiedzi zadeklarowanych uczestników wyborów, szanse na wprowadzenie największej liczby radnych do sejmików wojewódzkich ma PiS wraz ze stowarzyszonymi z nim ugrupowaniami. Na kandydatów tej formacji gotowa jest głosować prawie jedna trzecia wybierających się na wybory samorządowe (32%). Na drugim miejscu plasuje się koalicja PO i Nowoczesnej, ciesząca się poparciem 16% zadeklarowanych wyborców. O połowę mniejsze nadzieje na liczną reprezentację w sejmikach wojewódzkich może mieć ruch Kukiz'15, popierany przez 8% wybierających się na wybory samorządowe. Prawie tyle samo wyborców (7%) opowiedziało się w tych wyborach za kandydatami PSL. Bardzo już niewielka część uczestników wyborów gotowa byłaby głosować na kandydatów ugrupowań lewicowych – SLD (2%) czy Partii Razem (1%), a także na reprezentantów ultraliberalnej prawicy – ugrupowania Wolność Janusza Korwin-Mikkego (2%).

Spora grupa zadeklarowanych uczestników wyborów (7%) najchętniej głosowałaby jednak na inny komitet wyborczy niż te firmowane przez główne ugrupowania sceny politycznej. Ponad jedna czwarta zadeklarowanych wyborców (26%) jeszcze nie wie, kogo poparłaby w wyborach do sejmiku swego województwa; warto jednak zauważyć, że w stosunku do maja odsetek takich deklaracji dość znacznie się zmniejszył (spadek o 6 punktów procentowych).

W porównaniu z pomiarem majowym nieco zyskał PiS wraz ze stowarzyszonymi z nim ugrupowaniami (wzrost o 3 punkty procentowe). Więcej osób niż w maju gotowych jest też poprzeć kandydatów PSL (wzrost o 3 punkty). Na zainteresowaniu przyszłych wyborców nieznacznie stracił natomiast SLD (spadek o 2 punkty). Zmiany te są jednak minimalne i utrzymane w granicach błędu pomiaru.

TABELA 4

Na kandydata jakiego komitetu wyborczego głosował(a)by Pan(i) w wyborach do sejmiku województwa?	Odpowiedzi osób deklarujących udział w wyborach samorządowych według terminów badań	
	V '18 (N=963)	VI '18 (N=716)
	w procentach	
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Porozumieniem)	29	32
Koalicja Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej	16	16
Kukiz'15	7	8
Polskie Stronnictwo Ludowe	4	7
Sojusz Lewicy Demokratycznej	4	2
Wolność Janusza Korwin-Mikkego	1	2
Partia Razem	1	1
Inny komitet wyborczy	5	7
Trudno powiedzieć	32	26

Wśród Polaków utrzymuje się wysoki wskaźnik gotowości wyborczej, co potwierdza się również w przypadku wyborów do władz lokalnych. W czerwcu ponad dwie trzecie ankietowanych zadeklarowało zainteresowanie tegorocznym głosowaniem, jeszcze więcej chciałoby w nim uczestniczyć, przy czym ponad połowa jest całkowicie pewna swojej obecności w lokalu wyborczym. W porównaniu z majem spadł odsetek wyborców niemających określonych preferencji wyborczych w wyborach do sejmików wojewódzkich. Największym poparciem przyszłych wyborców niezmiennie cieszy się PiS wraz ze współkoalicjantami. O połowę mniejsze szanse na wprowadzenie swoich radnych do sejmików szczebla wojewódzkiego ma koalicja wyborcza PO i Nowoczesnej. Czterokrotnie mniej zadeklarowanych sympatyków niż ugrupowanie rządzące mają w tych wyborach ruch Kukiz'15 oraz PSL.

Opracowała
Agnieszka Cybulska